

Działacze związkowi zbierają się w Berlinie

Wczoraj w godzinach popołudniowych udała się do Berlina delegacja polskich Związków Zawodowych pod kierownictwem przewodniczącego CRZZ — Ignacego Logi Sowińskiego. Delegacja, w skład której wchodzi działacze związkowi, członkowie organów kierowniczych Światowej Federacji Związków Zawodowych, weźmie udział w obradach Biura i Komitetu Wykonawczego SFZZ oraz w 18 sesji Rady Generalnej Światowej Federacji.

Na lotnisku Okęcie delegację żegnali członkowie Prezydium CRZZ.

W godzinach przedpołudniowych zatrzymała się w Warszawie delegacja z Moskwy do Berlina delegacja radzieckich związków zawodowych z przewodniczącym WCSPS — Aleksandrem Szelepinem.

Na Dworcu Gdańskim powitali ich członkowie kierownictwa CRZZ z przewodniczącym Ignacym Logą-Sowińskim.



POZNAN
SOBOTA
14
GRUDNIA
1968

Wydanie A
Nr 297 (7723)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Projekt wielkiej reformy państwa francuskiego

Gorąca debata w parlamencie

Od trzech już dni we francuskim Zgromadzeniu Narodowym trwa gigantyczna debata nad projektem ustawy o reformie regionalnej oraz o reformie senatu. Proponowana przez rząd ustawa dotyczy nader istotnych zmian strukturalnych państwa francuskiego.

Po pierwsze zniknie rozwinięty od wieków centralizm

władzy państwowej, a na jego miejsce ma się pojawić szeroka autonomia regionów, których będzie około dwudziestu.

Po drugie — równocześnie z przekazaniem regionom wielu kompetencji władzy centralnej, senat ma utracić dotychczasowy charakter drugiej izby ustawodawczej i przekształcić się w izbę doradczą Izby Deputowanych złożonej z przedstawicieli nowo utworzonych prowincji. Idea tej podwójnej reformy wyszła, jak wiadomo, od gen. de Gaulle'a — na ostatniej konferencji prasowej w Pałacu Elizejskim.

Przebieg obecnej debaty parlamentarnej jest bardzo osobliwy. Jak dotychczas wszyscy niemal mówcy z komunistami i przedstawicielami federacji lewicy włącznie, zgadzają się co do pierwszego punktu tej reformy, tzn. uważają za decentralizację władzy państwowej za posunięcie w obecnych warunkach pożądane.

Ale z drugiej strony zarówno opozycja jak i przedstawiciele gaullistowskiej większości wyrażają tyle obaw i zastrzeżeń, iż w gruncie rzeczy przekreśla to w pewnym sensie samą ideę.

Obawy dotyczą przede wszystkim ewentualności odrodzenia się prowincjonalnych partikularizmów i tym samym utrudnienia realizacji ogólnopolskich planów ekonomicznych, które stanowią dotychczas nader istotny element polityki gospodarczej w V Republice.

Poważny niepokój wzbudza również system rozliczeń finansowych w ewentualnym nowym układzie administracyjnym: utworzenie budżetów regionalnych zamiast jednego ogólnego przyczyni się może — zdaniem wielu deputowanych — do dalszego pogłębienia kontrastów rozwojowych poszczególnych prowincji, co było i jest zresztą bardzo dotkliwym schorzeniem ekonomiki francuskiej.

Na domiar złego do wszystkich tych zastrzeżeń odnośnie pierwszego punktu reformy dochodzi coraz częściej powtarzający się protest przeciwko likwidacji senatu w jego dotychczasowym charakterze. Centrum, niezależni republikanie i nawet wielu gaullistów opowiadają się za utrzymaniem systemu dwu izb i jedynie za odnowieniem składu senatu.

Debata będzie miała jedynie doradczy głos. Decyzja, zgodnie z zamiarami gen. de Gaulle'a, należeć ma do całego narodu, który wypowie się na ten temat w referendum zapowiedzianym na początek przyszłego roku.

Również idea referendum wzbudziła dość nieoczekiwane reakcje głównych ugrupowań politycznych. Najzaciętszymi przeciwnikami tego pomysłu okazali się dotychczasowi wierni sojusznicy gaullistów, a mianowicie niezależni republikanie. Opozycja lewicowa nie sprzeciwia się natomiast idei referendum jakkolwiek pomniejsza ono rolę parlamentu, który powinien mieć głos rozstrzygający w sprawie wszelkich reform, a więc także i tej. (PAP)

Inżynierowie i technicy dla realizacji uchwał V Zjazdu

Plenum ZG NOT

W piątek w Domu Technika w Warszawie odbyło się plenarne posiedzenie ZG NOT. Tematem obrad był udział Naczelnej Organizacji Technicznej w realizacji uchwały V Zjazdu PZPR.

Przebieg obrad V Zjazdu i wynikające z uchwały zjazdowej główne problemy ruchu stowarzyszeniowego inżynierów i techników przedstawił prezes NOT mgr inż. Bolesław Rumiński.

Uczestnicy posiedzenia przyjęli uchwałę, w której stwierdzają, że kadra techniczna podejmie realizację postanowień Zjazdu w szczególności w zakresie usprawnienia planowania gospodarki i techniki, opracowania programu rekonstrukcji techniczno-organizacyjnej branż i zakładów z uwzględnieniem koniecznych zmian w procesie inwestycyjnym.

Na posiedzeniu podjęto wstępne ustalenia co do prac przygotowawczych przed VI Kongresem Techników Polskich, który odbędzie się w 1970 r. Przyszły Kongres organizowany pod hasłem modernizacji i rekonstrukcji przemysłu na tle założeń perspektywicznych w rozwoju gospodarki narodowej, zbiegnie się z 25 rocznicą powstania Naczelnej Organizacji Technicznej.

W uchwale przyjętej na posiedzeniu stwierdza się również konieczność zabezpieczenia w latach 1971—1975 środków na wprowadzenie nowoczesnych maszyn i urządzeń technicznych przy stałym poziomie rozbudowy i pełnym wykorzystaniu potencjału zaplecza naukowo-technicznego. Przedstawiciele 20 stowarzyszeń NOT omawiali problemy opieki nad absolwentami uczelni technicznych, podnoszenia ich kwalifikacji drogą praktyki. Przedstawiono aktualne zadania prasy technicznej w pogłębianiu wśród inżynierów i techników problematyki zjazdu.

Najwięcej czasu, bo pełne trzy dni, zajęły projekty planu gospodarczego i budżetu na rok przyszły. (PAP)

Ochrona pracy społecznym obowiązkiem

W piątek zakończyły się w CRZZ dwudniowe obrady II Krajowej Rady Społecznego Aktywu Ochrony Pracy poświęcone omówieniu aktualnych kierunków społecznej działalności na polu poprawy warunków bhp załóg, w świetle uchwały V Zjazdu partii i VIII plenum CRZZ. Uczestnicy obrad wystosowali apel do wszystkich społecznych działaczy ochrony pracy.

W drugim dniu obrad wypowiedziało się łącznie 28 osób. Postulowano, by zjednoczenia i resorty bardziej energicznie egzekwowały od kierownictwa zakładów realizację zadań poprawy warunków pracy na równi z zadaniami produkcyjnymi. Równocześnie niezbędne jest zaostrzenie społecznej nadzoru na ochroną pracy oraz pogłębienie pracy wychowawczej wśród robotników i nadzoru, stwarzanie w zakładach klimatu współodpowiedzialności każdego za sprawę bhp.

Wiele krytycznych uwag zgłoszono pod adresem konstruktorów i producentów narzędzi, maszyn i urządzeń nie uwzględniających bezpieczeństwa pracy. Mówiono np. o obrabiarkach, w których osłony tylko utrudniają pracę.

Mówiono o potrzebie zwiększenia ochrony prawnej w zakładach pracy. Wskazywano na celowość wydawania w większym niż dotychczas nakładzie przystępnie zredagowanych przepisów bhp i prawa pracy obowiązujących powszechnie i w poszczególnych branżach. Niezbędne jest wprowadzenie do programów szkół średnich i wyższych podstaw wiedzy o bhp.

W apelu uchwalonym na zakończenie narady czytamy m. in.:

„Uczyńmy wszystko, by zbliżające się obchody 25-lecia Polski Ludowej przyniosły nam wraz z dalszym wzrostem aktywności społeczno - produkcyjnej załóg, wydatną poprawę warunków pracy, ugruntowanie socjalistycznych stosunków międzyludzkich, umocnienie nieładu i porządku oraz dyscypliny społecznej. Rozwijajmy szeroko czynny społeczny na rzecz poprawy warunków pracy i podniesienia kultury pracy. Stanowić to będzie nasz konkretny wkład w pomnażanie dorobku ludowego państwa, w dalsze rozwijanie socjalistycznych przeobrażeń w ekonomice i warunkach życia społecznego, wyraz troski o człowieka jako najwyższej wartości społeczeństwa budującego socjalizm”. (PAP)

Po półrocznym kryzysie

Zaprzysiężenie nowego rządu we Włoszech

We Włoszech nadal trwają liczne akcje strajkowe i demonstracje robotnicze. Po strajkach powszechnych 12 bm. w prowincjach Apulia i Emilia, 13 bm. wstrzymali się od pracy robotnicy przemysłu i rolni oraz inni pracownicy w okręgu Florencji (Toskania) i w okręgu Pescary (Abruzja). I tym razem strajk odbywał się pod hasłem protestu przeciw polityce państwa wej powodującej wzrost bezrobocia i pogarszanie się warunków pracy i życia.

12 bm. w Apulii i Emilii do szło do licznych starć strajkujących z policją. W Parmie studenci i robotnicy zajęli i okupują nadal gmach zarządu miejskiego. W kilku innych miejscach policja dokonała aresztowań uczestników demonstracji, oskarżając ich o zakłócanie porządku publicznego.

Prezydent Giuseppe Saragat zaprzysiął w piątek 27 członków nowego włoskiego rządu koalicyjnego, który został sformowany w czwartek wieczorem, po trwającym 6 miesięcy kryzysie politycznym.

Nowy premier, 53-letni sekretarz generalny partii chrześcijańsko - demokratycznej, Mariano Rumor, złożył przysięgę na wierność republice i konstytucji.

Oficjalną ceremonię w Kwirynale poprzedziła uroczysta wotum zaufania dla nowego rządu przez obydwie izby parlamentu. (PAP)

Ze stali i betonu

Tak wielka budowa, jak poznańskie Rataje nie może się obyć bez zaplecza w postaci wytwórni wielkich prefabrykatów, z których montuje się domy mieszkalne. W dołku na naszym zdjęciu teren — z licznymi pojemnikami na cement i podajnikami do żwiru — to jeden z fragmentów Wytwórni Prefabrykatów Wielkopolskich PPB 2 na Ratajach. Fotoreportaż z tej wytwórni zamieszczamy na str. 4.

Fot. — K. Przychadzki

Lepiej wykorzystać nakłady na modernizację gospodarki

W. Kruczek i P. Jaroszewicz w Krośnie

Pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC, I sekretarza KW PZPR w Rzeszowie — W. Kruczka odbyło się wczoraj w Krośnieńskich Hutach Szkła wyjazdowe posiedzenie egzekutywy rzeszowskiego Komitetu Wojewódzkiego partii.

W obradach udział wzięli: zastępca członka Biura Politycznego KC, wicepremier P. Jaroszewicz, minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — M. Olewiński. Omawiano sprawy związane z rekonstrukcją krośnieńskich hut szkła gospodarczego i technicznego oraz budowę pierwszego w Polsce zakładu włókna szklanego.

Po południu odbył się w Krośnie wiec załóg zakładów przemysłowych i mieszkańców powiatu. Zgromadziło się ok. 10 tys. osób.

W czasie wiecu zabrał głos P. Jaroszewicz. Wicepremier podkreślił, że nakłady, jakie przewidziane są na intensyfikację gospodarki, powinny być lepiej niż dotychczas wykorzystywane. Wymaga to koncentracji sił i środków przeznaczonych na rekonstrukcję i modernizację a także rozbudowę wiodących gałęzi przemysłu.

Wiele uwagi mówca poświęcił osiągnięciom gospodarczym Rzeszowszczyzny, których przykładem jest m. in. szybki rozwój Fabryki Autobusów i Zakładów Sprzętu Motoryzacyjnego w Krośnie.

Uczestnicy wiecu w liście do Władysława Gomułki zapewniali, że zakłady przemysłowe powiatu krośnieńskiego wykonają przed terminem tegoroczne zadania produkcyjne. (PAP)

dowód wiodących gałęzi przemysłu.

Wiele uwagi mówca poświęcił osiągnięciom gospodarczym Rzeszowszczyzny, których przykładem jest m. in. szybki rozwój Fabryki Autobusów i Zakładów Sprzętu Motoryzacyjnego w Krośnie.

Uczestnicy wiecu w liście do Władysława Gomułki zapewniali, że zakłady przemysłowe powiatu krośnieńskiego wykonają przed terminem tegoroczne zadania produkcyjne. (PAP)

Protest DRW

Amerykanie nadal bombardują

Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych Demokratycznej Republiki Wietnamu złożył w piątek oświadczenie protestujące przeciwko kilkakrotnym nalotom grupy samolotów amerykańskich. 12 bm. samoloty wtargnęły w przestrzeń powietrzną DRW i zrzucały bomby na miejscowości Thach Hoa, leżącą w północnej części prowincji Quang Binh.

AP donosi z kolei, że bombardowanie amerykańskie „B-52” dokonały w ciągu ostatnich dwóch dni największych od dwóch miesięcy bombardowań w pobliżu Sajgonu, w nalotach uczestniczyło ponad 100 samolotów tego typu, zrzucając „co najmniej 6.480 bomb o ciężarze 227 lub 340 kg”. Agencja podkreśla, że łącznie w czwartek i piątek zrzucono tam ponad 3.000 ton materiałów wybuchowych. (PAP)

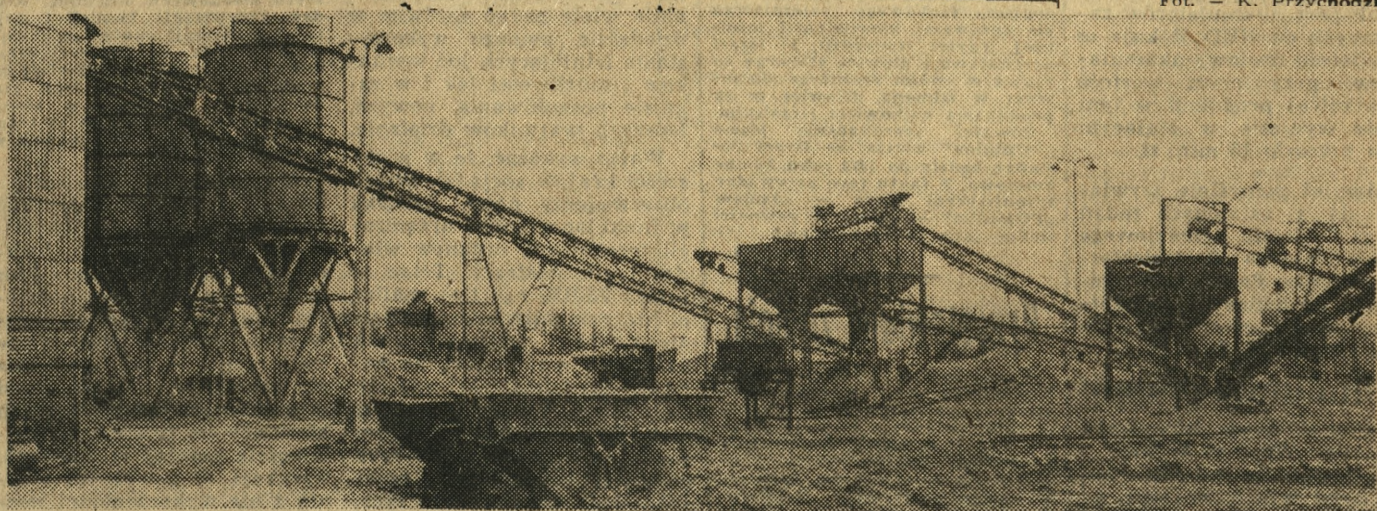
Konferencja na rzecz Wietnamu

W piątek rozpoczęła się w Sztokholmie międzynarodowa konferencja na rzecz pomocy Wietnamowi. Odbywa się ona pod hasłem „Wietnam-69 — mobilizacja międzynarodowa”.

W ciągu trzech dni uczestnicy konferencji omówią problemy pomocy dla narodu wietnamskiego, a także kroki w kierunku dalszego mobilizowania światowej opinii publicznej dla poparcia Wietnamu w jego walce przeciwko agresji amerykańskiej. W obradach konferencji bierze udział ponad 150 delegatów z 47 krajów europejskich i pozaeuropejskich oraz przedstawiciele 14 organizacji międzynarodowych.

Tydzień Solidarności z Wietnamem

W Związku Radzieckim rozpoczął się wczoraj tydzień solidarności z walką narodu wietnamskiego. Zbiega się on z 8 rocznicą utworzenia Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego oraz z początkiem obrad międzynarodowej konferencji w obronie Wietnamu w Sztokholmie. (PAP)



Posłowie o gospodarce roku 1969

Nadal toczą się obrady komisji sejmowych. Sejmowa Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi rozpatrzyła projekt planu i budżetu na 1969 r. i podstawowych założeń na rok 1970 w częściach dotyczących Ministerstwa Żeglugi i Centralnego Urzędu Gospodarki Wodnej.

Minister żeglugi J. Burakiewicz referując założenia planu na rok przyszły stwierdził, że tegoroczne zadania żeglugi zostały wykonane pomyślnie. W 1969 r. polska flota handlowa przewiozła 16,5 mln. ton towarów. Jej tonaż w końcu 1970 r. przekroczy 2 mln DWT i będzie wyższy od ustaleń planu 5-letniego o ponad 300 000 DWT. Porty morskie przeładują w 1969 r. około 31 mln. ton towarów. Połowy ryb wzrosną do 384 000 ton a w 1970 r. — osiągną 433 000 ton. Można zatem oczekiwać zwiększenia dostaw szczególnie poszukiwanych ryb, marynat oraz rybnych wyrobów gotowych. Większość nakładów inwestycyjnych Ministerstwa Żeglugi przeznaczona jest na kontynuowanie rozbudowy portów.

PRZEMYSŁ CIĘŻKI

Komisja Przemysłu Ciężkiego, Chemicznego i Górnictwa, rozpatrzyła i przyjęła projekt planu i budżetu na 1969 r. oraz podstawowe założenia na rok 1970 w przemysłach: maszynowym i ciężkim. Jak wynika z informacji ministra przemysłu maszynowego — J. Hrynkiwicza przemysł ten wykona tegoroczny plan produkcji z nad-

wyżką 1,9 proc. Plan na rok przyszły zakłada wzrost produkcji globalnej o 16 proc., a towarowej o 14,7 proc.

Produkcja artykułów konsumpcyjnych w przemyśle maszynowym zwiększy się w 1969 r. o 15,4 proc. w stosunku do przewidywanego wykonania w br.

W kolejnym punkcie obrad minister przemysłu ciężkiego F. Kaim przedstawił główne zadania tego przemysłu w ostatnich dwóch latach bieżącej 5-letki. Przemysł ciężki dostarczy w roku przyszłym wyroby wartości około 172 mld. zł. Przyszłoroczne zadania są bardzo napięte zarówno w hutnictwie, gdzie cały przyrost produkcji opiera się na lepszym wykorzystaniu istniejących urządzeń jak i w fabrykach maszynowych tego resortu.

Eksport ma w roku 1969 osiągnąć wartość ponad 2,8 mld. zł dew. Wzrost nastąpi przede wszystkim w eksporcie maszyn i urządzeń inwestycyjnych; natomiast wywóz wyrobów hutniczych ulegnie zmniejszeniu.

Minister Kaim podkreślił, że przemysł ciężki mimo ograniczenia środków inwestycyjnych wykonuje zadania przekraczające ustalenia planu 5-letniego.

PRACA I SPRAWY SPOŁECZNE

Komisja Pracy i Spraw Społecznych rozpatrzyła i przyjęła projekt planu i budżetu na 1969 r. i podstawowych założeń planu na 1970 r. oraz sprawozdanie z wykonania planu i budżetu za 1967 r. w częściach dotyczących Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej w zakresie opieki społecznej oraz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Wiceminister J. Rutkiewicz stwierdził m. in., że w 1969 r. w domach pomocy społecznej przybędzie ponad 2.200 miejsc, w tym 648 — w wyniku budowy nowych obiektów. Uruchomi się trzy nowe domy rencistów, jeden dom dla przewlekle chorych i jeden — dla dzieci upośledzonych. W 1970 r. domy pomocy społecznej liczyć będą 48.694 miejsc. Potrzeby w tej dziedzinie rosną jednak znacznie szybciej. W 1969 r. czynnych będzie 20 szkół zawodowych dla inwalidów. Uczęszczać do nich będzie 1094 osób.

W referacie pos. I. Janiszewskiego przypomniano, że od lat systematycznie nie realizuje się pla-

now inwestycyjnych budownictwa domów pomocy społecznej. Mimo przeszkód, głównie z zakresu wykonawstwa, w rozszerzaniu sieci tych domów resort może się wykaazać osiągnięciami m. in. w podnoszeniu poziomu opieki lekarskiej i pielęgniarskiej.

Odpowiadając na pytania posłów J. Rutkiewicz wskazał m. in. na blokowanie miejsc w szpitalach przez 5000 ludzi starszych i chronicznie chorych, którzy powinni raczej znaleźć się w domach pomocy społecznej. Wiceminister zapowiedział też skrócenie czasu oczekiwania przez inwalidów na wykonanie protez. (PAP)

Uzdrowienie gospodarki tematem na plenum KC KPCz

Jak już donosiliśmy — w dniu 12 grudnia rozpoczęło się plenum KC KP Czechosłowacji. Po krótkiej dyskusji KC KPCz zaaprobowano następujący program obrad: struktura organów rządowych w federacji czechosłowackiej, sprawy organizacyjne i kadrowe, główne problemy i zadania polityki gospodarczej w nadchodzącym okresie, dyskusja, podjęcie uchwał. Następnie Komitet Centralny wybrał swoje komisje.

Po referacie O. Czernika rozpoczęła się dyskusja poświęcona głównie problematyce go-

Nowa kampania antypolska

W ostatnich dniach w niektórych stolicach Europy zachodniej, a mianowicie w Paryżu, Rzymie i w Londynie, odbyły się zebrania, demonstracje, bądź też konferencje prasowe organizowane lub inspirowane przez koła syjonistyczne. Akcje te mają wyraźnie antypolski charakter. Nową cechą tej kampanii jest wprowadzanie w błąd i wpłatywanie we wrogi naszemu państwu poczynania ludzi skądinąd uczciwych, ale mało zorientowanych w problematyce życia politycznego i społecznego kraju.

Ostatnio Institute of Jewish Affairs w Londynie zorganizował konferencję prasową, na której wygłosili przemówienia znani z antypolskich wystąpień dr Levenberg oraz dr Lucjan Blit. Organizatorzy tej imprezy skłonili Bertranda Russella do wystosowania listu otwartego, który wypowiada się przeciwko „antysemityzmowi w Polsce”. (PAP)

Pisarze popierają politykę kulturalną partii

Zebrań warszawskiego oddziału ZLP

W piątek odbyło się zebranie warszawskiego oddziału Związku Literatów Polskich, na którym omówiono działalność w roku bieżącym i wybrano 63 delegatów na XVII Walny Zjazd ZLP w Bydgoszczy.

Na zebraniu przybyli: sekretarz KC PZPR — Stefan Olaszowski, kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — Wacław Kraso, sekretarz KW PZPR — Stanisław Puchala. Obecny był — prezes ZLP Jarosław Iwaszkiewicz.

Przewodnictwo obrad objął Jerzy Jurandot, po czym sprawozdanie z działalności warszawskiego oddziału ZLP w roku ubiegłym złożyła Wanda Żółkiewska.

W dyskusji najwięcej miejsca zajęły sprawy postawy politycznej pisarzy i jego społecznej odpowiedzialności za swą twórczość i działalność. Wiele uwagi poświęcono właściwej roli Związku Literatów Polskich — jako nie tylko zawodowej, ale politycznej i społecznej reprezentacji środowiska pisarskiego. Odcinano się wyraźnie od tych, którzy swoją postawą i swoją działalnością starali się rozbić jedność związku oraz tworzyli opozycję polityczną, występowali przeciwko polityce partii, przeciwko Polsce Ludowej. Zabierający głos w dyskusji nawiązywali do zebrania lutowego i wydarzeń marcowych, a także przytaczali inne przykłady świadczące o tym, że niektórzy pisarze swoją działalnością wyrządzili wielką szkodę dobremu imieniu pisarza polskiego. Nawiązując do uchwały V Zjazdu PZPR dyskutanci wyrażali pełne poparcie dla polityki kulturalnej partii i rządu.

Bardzo mocno uwidacznili się te akcenty w wystąpieniu Jerzego Putramenta, I sekretarza Podstawowej Organizacji Partyjnej przy warszawskim oddziale ZLP. Ustosunkowując się do rozdanej uczestnikom zebrań listy proponowanych delegatów na Walny Zjazd w Bydgoszczy, Jerzy Putrament powiedział, że lista ta została opracowana z inicjatywy organizacji partyjnej i koła ZSL. Proponując te listy — stwierdził mowa — wychodzimy z założenia, że dotychczasowa bierna rola organizacji partyjnej była z naszej strony błędem. Nasza mała aktywność sprawiła, że pojawili się inni pretendenci do politycznego przewodzenia z programami, w najlepszym razie myślnymi, nierzadko, opartymi przede wszystkim na protestach i żądaniach i stopniowo rozszerzający i pogłębiający te protesty aż do przechodzenia do jawnej opozycji politycznej. Aby wyprowadzić z impasu warszawskie środowisko pisarskie, musimy dokonać zdecydowanych posunięć, a przede wszystkim wziąć na siebie pełną odpowiedzialność polityczną m. in. również za listę kandydatów na Zjazd w Bydgoszczy. Nie mogą na wspólnej liście figurować nazwiska tych, którzy przyjmują bez słowa protestu reklamę i pomoc „Wolnej Europy”, którzy od mawiają potępienia amerykańskiego ludobójstwa w Wietnamie, którzy opuścili naszą partię pod rozwinętymi sztandarami rewizjonizmu. Chcielibyśmy — podkreślił mowa — aby zjazd bydgoski, który odbędzie się w 25-lecie Polski Ludowej, jak najlepszą reprezentacją wszystkich literackich kierunków naszej społeczności pisarskiej. Zjazd ten nie może jednak być forum dla przeciwników Polskiej Ludowej.

Uczestnicy zebrania uchwalili te zwołanie. (PAP)

Z Bliskiego Wschodu

Zabiegi mężów stanu i akcje partyzantów

Dziennik kairski „Al Ahram” opublikował w piątek list ministra spraw zagranicznych Riada skierowany poprzedniego dnia do Gunnara Jarringa. Minister Riad stwierdza, że odmowne stanowisko Izraela wobec żądań zastosowania zeszłorocznej rezolucji Rady Bezpieczeństwa odsłania plany ekspansji tego państwa.

Izrael przewiduje zabór drugiej części Jerozolimy, obecność wojsk izraelskich na Półwyspie Synajskim i w Cisjordanii oraz na wzgórzach Golan, jak również utrwalenie izraelskich gospodarstw rolnych i opanowanie ekonomiczne Cisjordanii i strefy Gazy.

Szef dyplomacji egipskiej zwraca uwagę przedstawicieli sekretarza generalnego ONZ na te zamierzenia izraelskie świadczące o woli utrzymania kontroli nad tery-

toriami okupowanymi w wyniku czerwcowej wojny. Cytuje przy tym szereg deklaracji przywódców izraelskich i podkreśla, że świadczą one o chęci zagarnięcia wszystkich tych ziem na stałe.

✱

W piątek izraelski minister obrony Dajan odczytał na kilka dni do Stanów Zjednoczonych, gdzie ma uczestniczyć w kampanii zbierania funduszy dla Izraela przez organizację „United Jewish Appeal”. Dajan opuścił Izrael po raz pierwszy od wojny 1967 roku.

✱

Prasa jordańska zwraca uwagę, że Izrael czyni wszystko, by umocnić swoją pozycję na okupowanych terytoriach arabskich. Ammański dziennik „Ad-dustur” pisze, że Żydzi w Jerozolimie uzyskują od rządu pożyczki na korzystnych warunkach na zagospodarowanie nie się w arabskiej części miasta. Dziennik „Al A-difaa” do nosi, że żołnierze izraelscy w dalszym ciągu zajmują górne piętro budynku, w którym mieści się Instytut Islamu.

PAP

✱

Do roku 1970 Izrael może zostać mocarstwem atomowym i wyprodukować swoje pierwsze rakiety z głowicami atomowymi — donosi korespondent lotniczy John Taylor na łamach brytyjskiego czasopisma fachowego zajmującego się sprawami komunikacji lotniczej. Taylor stwierdził, że Izrael przygotowuje głowice atomowe do rakiet w swoim reaktorze atomowym w Dimona. Głowice te są produktem całkowicie izraelskim.

Również marokańskie pismo „l'Opinion” uważa, że Izrael posiadać będzie do 1970 roku bombę atomową. Z faktu tego przywódcy syjonistyczni biorą — zdaniem „l'Opinion” — poczucie pewności siebie, jaką grożą Egiptowi.

Interpress

Przestawione zdjęcia

W piątkowym wydaniu „Głosu Wielkopolskiego” wskutek pomyłki w drukarni, na stronie 1, w sprawozdaniu z imprezy zorganizowanej z okazji zakończenia konkursu „Bądźmy zdrowi!”, ukazało się zdjęcie, które dotyczyło innego wydarzenia. Zainteresowane osoby oraz fotoreporterów przepraszamy.

Przedterminowo wykonali plany

W tych dniach nadeszły z fabryk i przedsiębiorstw dalsze meldunki o przedterminowym wykonaniu rocznych planów produkcyjnych. Na uwagę zasługują wśród nich Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne „Alco”, których dodatkowa produkcja do końca roku wyniesie około 35 mln zł. Tak znaczny wzrost produkcji stał się możliwy dzięki zwiększeniu w ciągu roku w poszczególnych wydziałach mocy wytwórczych, wydajności pracy i poprawie zaopatrzenia materiałowego. W związku z wprowadzeniem na wydziale chemii ruchu ciągłego i zainstalowaniem dodatkowych 3 rzędów elektrolizatorów zakłady mogły, przyjął zamówienia na eksport akumulatorów zasadowych do NRD. Rokuje to kilkuletnie dostawy akumulatorów, przy czym wartość dodatkowej produkcji w tym dziale wyniesie w bieżącym roku przeszło 15 mln. zł.

Również pomyślnie wywiązała się z ustalonych zadań załoga Oddziału Remontowego Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa PKS w Poznaniu. Wykonała ona do końca roku dodatkowe prace remontowe o wartości 1,3 mln. zł. (b)

Dziś i jutro serwis informacyjny opracował: Wojciech Burtowy.

Administracja bliższa obywatelowi

Wypowiedź prof. Z. Rybickiego

Aby jednak to zadanie mogło być coraz lepiej realizowane, usunięte być muszą niedomagania w funkcjonowaniu aparatu państwowego.

Ciekawe doświadczenia można zanotować również w zakresie współdziałania kierowniczych ogniw aparatu państwowego z instytucjami naukowymi. Prezydium Rad Najwyższych niektórych republik zaprosiło szeroki kolektyw pracowników naukowych do zbadania pracy rad narodowych, lepszego niż dotąd kojarzenia interesów miejscowych z zadaniami ogólnopaństwowymi. Problem ten przedstawił w wypowiedzi dla PAP — prorektor UW, prof. dr Zygmunt Rybicki.

— Przed radami narodowymi — powiedział — stoją aktualnie wiele zadań zarówno w dziedzinie pełnego wykorzystania istniejących już warunków i możliwości jak i w zakresie poszukiwania nowych, lepszych warunków działania.

Warto wskazać, że w większości krajów socjalistycznych obserwujemy nowe zjawiska w funkcjonowaniu i organizacji terenowych organów władzy i administracji. I tak w prasie ZSRR, na tle analizy niektórych doświadczeń ostatniego okresu podjęto szeroką kampanię zmierzającą do polepszenia działalności aparatu terenowego. Ponownie podkreślano, że państwo stanowi jeden z najważniejszych i decydujących instrumentów przemian społeczno-gospodarczych, a więc budowy komunizmu.

Nasza administracja, zwłaszcza szczebla wojewódzkiego i częściowo powiatowego, posiada znaczne osiągnięcia w usprawnianiu swojej pracy. O potrzebie planowego i konsekwentnego działania w zakresie usprawnienia działalności ministerstw oraz organów terenowych, świadczą wyniki, przeprowadzonych badań. I tak, jak stwierdzono w jednym z województw, wydział finansowy otrzymał średnio dziennie od ministerstwa nadzorującego 22,4 zarządzenia względnie pisma o charakterze ogólnym, kuratorium okręgu szkolnego — 11,9; wydział handlu — 10. Smutny rekord osiągnął wydział rolnictwa i leśnictwa notując średni wpływ dzienny — 32,2 pisma i zarządzenia. Przy takim napięciu zarządzeń, wytycznych, okólników, poleceń — trudno mówić o planowym działaniu, o organizowaniu pracy, o samodzielnym rozstrzygnięciu. Dlatego też określenie roli ministerstw, sformułowanie ich zadań w usprawnieniu własnej pracy oraz jednostek podległych stanowi ważne i pilne zadanie.

— Jakże węzłowe problemy nawiązują się do rozważań w związku z całokształtem pracy aparatu administracyjnego w terenie?

— Aparat administracji terenowej styka się bezpośrednio i na co dzień z bieżącymi potrzebami obywateli. Mylnie jest przy tym przekonanie, że aparat ten styka się z obywatelami głównie przy rozstrzygnięciu tzw. indywidualnych spraw z zakresu administracji. Istotniejsze dla obywatela są takie rozstrzygnięcia jak np. ustalenie planu budownictwa mieszkaniowego, planu zaopatrzenia towarowego, rozwój sieci komunikacyjnej.

Formy tego „styku” obywatela z aparatem administracyjnym nie są w sposób należyty prawnie uregulowane, podobnie jak i rozstrzygnięcie różnych spraw, w których „stroną” jest jednostka państwowa. Stan ten podnosi wagę kontroli społecznej nad aparatem administracyjnym.

Podjęte porządkowanie aktów resortowych nie przyniosło jeszcze oczekiwanych rezultatów. Dochodzące sygnały budzą obawę, czy proces porządkowania tych aktów przez prowadzony zostanie z konsekwencją. Poszczególne resorty niechętnie bowiem podejmują te sprawy w rozmiarach oraz trybie określonym przez prezesa Rady Ministrów. Najpoważniejszymi osiągnięciami poszczególnych resortów w zakresie spraw kadrowych w administracji terenowej. Wydana ostatnio ustawa stanowi poważny krok w stabilizacji kadry. System kształcenia aktualnych i przyszłych pracowników administracji terenowej został ustalony i jest wprowadzany w życie. (PAP)

ZE ŚPIEWEM „MIEDZYNARODÓWKI“

Wspomnieniami z wydarzeń sprzed 50 lat, dzieł się dziś z nami uczestnik I Zjazdu KPRP weteran ruchu rewolucyjnego, Franciszek Biedrzycki.

— Moja działalność w ruchu robotniczym datuje się od 1912 roku; miałem wtedy 18 lat. Po wybuchu I wojny światowej zostałem zmobilizowany do wojska rosyjskiego. Walcząc na froncie nie miałem kontaktu z partią. W okresie Rewolucji Lutowej 1917, wybrano mnie na członka Komitetu Pułkowego, z ramienia którego wszedłem do Jegoriewskiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich. Mój udział w Rewolucji Październikowej — to służba w kijowskiej Czerwonej Gwardii.

W połowie 1918 roku, kiedy Kijów zajęły wojska niemieckie, powróciłem do kraju, do rodzinnego Żyrardowa. Zostałem tam tylko jednego ze starszych działaczy SDKPiL, byłego zesłańca na Sybir i uczestnika Rewolucji 1905 r. — Andrzeja Malinowskiego, który utrzymywał kontakt z organizacją warszawską. Przez niego trafiłem do członka kierownictwa Komitetu Warszawskiego partii, Franciszka Rastawickiego — „Dziedzica” i Franciszka Grzelszczaka — „Mechanika”, który polecił nam odbudować organizację w Żyrardowie. W listopadzie 1918 r. skupiała już ona kilkunastu towarzyszy...

Jesienią październikiem 1918 roku wszystko wskazywało na

to, że wkrótce i w Polsce nastąpią wydarzenia rewolucyjne. Przed obu rewolucyjnymi partiami — PPS-Lewicą i SDKPiL stało zadanie utworzenia Rad Delegatów Robotniczych i walki o władzę. Nie można było jednak prowadzić skutecznie walki, kiedy rewolucyjny ruch robotniczy ciągle był rozbity. Stąd jednocześnie obu partii było nakazem chwili.

— Z inicjatywą taką wystąpiła PPS-Lewica. Wkrótce po tym odbyła się ogólnowarszawska konferencja SDKPiL, na której postanowiono powołać komisję połączeniową dla opracowania programu i statutu nowej partii oraz uzgadniania działalności bieżącej. W skład tej komisji z ramienia SD weszli: Adolf Warski, „Gustaw” — Fiedler i „Grzech” — Kowalski; PPS-Lewicę reprezentowali: Maria Koszutska (Wera Kostrzewa), Horwitz-Walecki i Józef Ciszewski. Komisja postanowiła zwołać w przeddzień zjednoczenia konferencję krajową SDKPiL i zjazd partyjny PPS-Lewicy — wspomina dalej Fr. Biedrzycki. — Jako termin wyznaczono dzień 15 grudnia.

Zjazd PPS-Lewicy odbywał się w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 116 (róg Złotej). Jaki miał przebieg — trudno mi dziś dokładnie powiedzieć, w każdym razie wszystkie uzgodnione poprzednio wnioski zostały przyjęte. Mogę natomiast powiedzieć więcej o nastrojach i atmosferze na ostatniej krajowej konferencji SDKPiL, w której uczestniczyłem z ramienia organizacji żyrdowskiej.

Każdy okręg reprezentowany był na konferencji przez trzech towarzyszy. Oprócz tego brali w niej udział członkowie Zarządu Głównego, przedstawiciele centralnych wydziałów oraz zaproszeni goście z niektórych podokręgów. Razem było ok. 60 osób. Konferencja odbywała się w Związku Zawodowym Handlowców na Zielonej 25, bodajże w sali na II piętrze.

Pamiętam, że już przy pierwszym punkcie porządku dziennego — dyskusji nad platformą polityczną — wybuchła na miętą polemikę. Powodem jej był artykuł Warskiego „Niech żyje zjednoczenie!”, za mieszczony poprzedniego dnia w „Naszej Trybunie”, w którym podkreślał rewolucyjne zasługi partii, jednocześnie krytykował jej sekciarstwo i brak odpowiednio elastycznej taktyki. SDKPiL nie wysuwała haseł przejściowych, ograniczając się jedynie do ogólnego hasła rewolucji socjalistycznej.

To ostatnie twierdzenie szczególnie dotknęło ultralewą grupę „grzechistów” (zwolenników „Grzocha” — Kowalskiego, który w 1916 r. doko-

nał właśnie rozłam w PPS-Lewicy, zajmując m. in. w tej sprawie kwestię odmienne stanowisko). Z pasją zaatakowali oni Adolfa Warskiego, który nie stracił jednak ani na moment zimnej krwi. Na szczególnie złośliwy atak Lucyny Baranowskiej odpowiedział Stanisław Budzyński — „Tradycja”, nazywając ją „czerwona amazonką”.

Dyskusja nad tym punktem trwała cały dzień i spowodowała, że trzeba było obrady przenieść na dzień następny. O ile takie kapitalne zagadnienia, jak kwestia rolna i narodowa oraz sprawa bojkotu wyborów do sejmiku były przyjmowane bez specjalnej dyskusji, o tyle dużo namiętności wywołała nazwa nowej partii i jej centralnego organu prasowego.

Poważne różnice zdań zarysowały się przy wyborze kandydatów do przyszłego KC. Pamiętam, że obok Adolfa Warskiego znalazły się nazwiska jego najbardziej zagorzałych oponentów. Wtedy to Warski oświadczył, że kandydatury nie przyjmuje, uważa bowiem, że kierownictwo musi zajmować jednolite stanowisko, a skład zgłoszonych kandydatów tej gwarancji dać nie może. Ostatecznie wszedł on tylko w skład redakcji centralnego organu partii.

Po zakończeniu konferencji (było to wieczorem 16 grudnia) udaliśmy się do większej sali w tym samym gmachu, tylko że piętro wyżej, gdzie czekali już na nas uczestnicy zjazdu PPS-Lewicy. Rozpoczął się historyczny I Zjazd KPRP.

Trwał on krótko, gdyż — wszystkie sprawy uzgodniono wcześniej. Pamiętam tylko, że sala była nabitą ludźmi (łącznie było chyba ok. 200 uczestników) — nastrój był podniosły. Po uchwaleniu platformy ideologicznej i wyborze Komitetu Centralnego na sali rozległy się burzliwe oklaski i owacje. Entuzjazm zebranych wzmożył się jeszcze bardziej, kiedy Stanisław Budzyński rozpostarł czerwony sztandar przywieziony z rewolucyjnej Rosji i napisał na nim kradą: „Niech żyje KPRP! Niech żyje rewolucja!”.

Po odpiewaniu „Miedzynarodówki” uczestnicy zjazdu uformowali samorządnie pochód, do którego przyłączyło się wielu robotników warszawskich, i ze sztandarem, z pieśniami rewolucyjnymi na ustach przeszli ulicą Zieloną do Świętokrzyskiej, gdzie pod numerem 13 mieścił się Klub Robotniczy im. Tadeusza Rychniewskiego.

Notował:

TADEUSZ MARTEL

Zwykle obowiązuje komplementowanie jubilat, podkreślanie jego zasług rzeczowych a także nieco wyolbrzymionych, tego okazjonalnego rytuału nie traktuje się więc zupełnie serio. Ale bywają jubileusze wyjątkowe, kiedy każda zdawkowość jest zbędna, bo z powodzeniem zastępuje ją zwykły, nawet pobieżnie sporządzony bilans. I tak właśnie jest w przypadku „Trybuny Ludu”.

Dokładnie 20 lat temu, w dniu 16 grudnia 1948 r., czytelnik polski otrzymał pierwszy numer nowego dziennika. Było to nazajutrz po rozpoczęciu obrad Kongresu Zjednoczeniowego polskiej klasy robotniczej. Na stronie tytułowej gazety zamieszczono zdjęcie odświętnie udekorowanej auli Politechniki Warszawskiej a czołowa informacja z tego dnia głosiła: „Kongres Jedności Robotniczej powołuje do życia Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą”. I od tego dnia „Trybuna Ludu” w czasie swej dwudziestoletniej działalności publikacyjnej spełniała rolę organu centralnego partii, będąc zarazem odbiciem procesów, jakie w tym czasie zachodziły w naszym kraju.

Aby ocenić miejsce gazety w życiu społeczeństwa, trzeba by monografią obszernej i wyczerpującej. Dlatego bardziej realna jest prosta próba udzielenia sobie odpowiedzi na pytanie, jak wywiązała się ona ze swych zadań, jak spro-

stała obowiązkom, zwłaszcza w momentach szczególnie ważkich w życiu narodu. I taki miernik zaistniał właśnie w ostatnim okresie ogromnego ożywienia życia politycznego. Wydarzenia marcowe, zastrzona walka ideologiczna, a później kampania związana z V Zjazdem partii — stały się niejako sprawdzianem postawy i możliwości gazety.

Pasja, bezkompromisowość, a jednocześnie odpowiedzialność za słowo i polityczna roztępa — to najbardziej znamienne cechy dyskusji w jaką włączyło

20 lat „Trybuny Ludu”

się pismo, często inicjowało, a obecnie kontynuuje ją nad węzłowymi problemami naszych czasów. Przemysłeni naukowców obok wypowiedzi działaczy partyjnych i społecznych oraz artykułów będących rezultatem wiedzy i doświadczeń dziennikarskich dotyczyły najszerszego obszaru życia społecznego. Konstruowane wnioski i propozycje zmuszały każdorazowo czytelnika do osobistego wyboru pomiędzy prezentowanymi stanowiskami. W konsekwencji więc „Trybuna” prowokowała do myślenia a także do działania dla do

bra całego społeczeństwa, całego kraju. I w tym zawarta jest najistotniejsza funkcja centralnego organu partii.

O popularności gazety — a „Trybuna Ludu” jest gazetą cieszącą się zarówno popularnością jak i autorytetem — decyduje jeszcze jeden niesłychanie istotny czynnik. Gazeta staje się bliska czytelnikowi wówczas, gdy na jej łamach odnajduje on niejako siebie, gdy jego codzienne troski, zwykłe życiowe kłopoty znajdują odbicie w publikacjach zmierzających do stałej poprawy naszych warunków, w artykułach krytykujących zło, postulujących społecznie uzasadnione rozwiązania. I taka właśnie więź pomiędzy „Trybuną Ludu” a jej stałymi czytelnikami staje się coraz pełniejsza, coraz bardziej obowiązuje.

20 lat to szmat czasu. Niedysięsi młodzi czytelnicy „Trybuny” weszli już w wiek średni, gruntownym zmianom uległa mapa gospodarcza kraju, dojrzałyśmy jako społeczeństwo. Wzrosły także nasze wymagania czytelnicze. Rzetelna wiedza polityczna, szybkość informacji, dociekliwość przy drażnieniu przez prasę problematyki społecznej — oto czego domaga się współczesny czytelnik polski. Jeśli więc nakład „Trybuny Ludu” rośnie ostatnio bardzo szybko, to mamy tym samym wymowny dowód jej popularności, rangi i znaczenia.

NASZE ROZMOWY

O lepszą gotowość Pogotowia

Syrena pędzącej karetki sanitarnej zawsze przywołuje nam na myśl, że w niebezpieczeństwie jest ludzkie życie. I czy się wówczas każda minuta, a nawet sekunda. Antoni Szymański — sanitariusz Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu przejechał w ciągu 13 lat swej pracy tysiące kilometrów, po drogach i wertepach, w dzień i w noc, w burze, śnieżyce i mgły.

Jaki epizod najsilniej utkwił panu w pamięci?

— To było w czasie zimy stulecia. Zostaliśmy wezwani po północy do Jelonek pod Poznaniem, gdzie rodziła kobieta. Na dworze szalała śnieżnica. Za Piątkowem karetka ugrzęzła w zaspie. Wezwaliśmy na pomoc wojskowy wóz z napędem na 4 koła. Ale i to nie pomogło. Postanowiłem dotrzeć do Jelonek na piechotę, by udzielić rodzącej pomocy. Po jakimś kilometrze brodzieńnia w śniegu po pas poczułem, że opuszczają mnie siły. Trzeba było zawrócić. Dopiero rano przekopano drogę i jakoś wszystko skończyło się szczęśliwie.

— Zima i okres roztopów to zapewne najtrudniejszy okres pracy pogotowia...

— Najgorsze jest to, że nocą w niektórych wsiach brak jest jakiegokolwiek oświetlenia. W mglistą lub śnieżną noc ludzie powinni ustawiać na skrzyżowaniach znaki wodzące — latarnie lub choćby płachty zawieszane na płocie. Często bowiem się zdarza, że w zderzeniu wzywający przez

wiadałoby naszym aktualnym obowiązkiem. Płynność kadr jest u nas chyba największa ze wszystkich instytucji, co wiąże się z aktualnym taryfikatorem płac.

— Co pańskim zdaniem należałoby zmienić lub ulepszyć w pracy pogotowia?

Przed wszystkim same karetki. Te, którymi dysponujemy obecnie, posiadają wnętrza nie pozwalające na prowadzenie akcji ratunkowej. Są za ciasne i za niskie. Nie ma mowy o zastosowaniu w drodze takiego zabiegu, jak kroplówka, chyba że butle z płynem fizjologicznym będą trzymane poza oknem i nad dachem karetki. A przecież współczesne pogotowie służy nie tylko do przetransportowania chorego, ale przede wszystkim do udzielenia niezbędnej pomocy od chwili dotarcia do pacjenta aż do przekazania go do szpitala. Niewłaściwe jest również usytuowanie noszy. Często chorego powinien być przewożony w postawie siedzącej; wówczas musi się skulić, żeby jakoś po mieścić głowę, co powoduje do dawkowe dolegliwości. W sprawie naszych karetek opracowałem odpowiednio umotywowany wniosek, z prośbą o skierowanie go do Kolumny Transportu Sanitarnego w Katowicach, gdzie „Warszawy” przepracowane są na karetki.

— Ostatnio wiele mówi się o tzw. reanimacji; w klinice przy ul. Przybyszewskiego utworzony został specjalny do tego celu oddział. Czy nasze pogotowie jest do tego właściwie przygotowane?

— Oczekujemy na specjalnie przeznaczoną do takiej akcji karetkę „R”. Karetki takie posiada już Wrocław, skąd przywozi się chorych samolotem do Poznania. Ale i tu rzecz nie jest rozwiązana do końca, bowiem pacjenta z zawałem serca ba kilkakrotnie przenosić z noszy na nosze — z karetki do samolotu, znów do karetki, a potem na nosze w szpitalu. Kończąca jest tu standardyzacja noszy we wszystkich ogniach pomocy. Wszystkie te sprawy, wraz z postulatami socjalno-bytowymi ludzi pogotowia, opracowałem na piśmie i skierowałem za pośrednictwem na szęj Stacji do odpowiednich władz.

Rozmawiał:

FELIKS BIŁOS



Antoni Szymański: „...W mglistą lub śnieżną noc ludzie powinni ustawiać na skrzyżowaniach znaki wodzące...”
Fot. — H. Kamza

telefon Pogotowie określał kierunek jazdy odwrotnie. Naraża to karetkę na stratę czasu, błędnie zaś kierowcom trudno rozliczyć się z paliwa.

— W jakim stopniu sanitariusz ponosi odpowiedzialność za życie chorego?
— Z tym jest nieco dziwna sprawa. Z jednej strony w umowie o pracę określa się nas jako „noszowych”, co sugeruje, że naszym obowiązkiem jest tylko przeniesienie chorego do karetki, a następnie do ambulatorium czy na oddział szpitalny. Za taką prostą czynność ustalono też nasze płace. Faktycznie jednak jesteśmy zobowiązani do udzielania wraz z lekarzem choremu pierwszej pomocy, a nawet jeśli zajdzie potrzeba — odebrania porodu. W tym też kierunku jesteśmy stale doszkalani. Zdarza się, że doświadczony sanitariusz kieruje czynnościami młodego, tracącego głowę lekarza. Dlatego w dyskusji nad Tezami na V Zjazd wysunęliśmy pod adresem naszych władz zwierzchnich postulat zmiany nazewnictwa z „noszowego” na „sanitariusz pogotowia”, co odpo-

II tom — Czerwonej pancerni i piersi

JANUSZ PRZYMANOWSKI

Tomasz wstał tak gwałtownie, że jęknęła harmonia. Dobył spod kurtki swój automat i zarzuciwszy pas na leki, legł na rufie, gotując się do strzału.

— Czekaj trochę — powiedział Wichura i zawał do żołnierzy. — Padnij, wszyscy padnij!

Tomasz nie patrzył na siebie, złożył się do zapalnika. Lufa chodząca w dół i w górę w rytmie łagodnej fali spod śruby. Spróbował gonić cel, ale nie wyszło. Rozluźnił stwardniałe mięśnie. Wziął w płuca powietrze, wypuścił i wstrzymał dech. Łagodnie coraz dalej ścigał spust i znów poluzował.

Jeszcze raz wdech i wydech, ściganie. Muszka od dołu z nad fali podeszła do ciemnej kreski zapalnika i równocześnie zagrała seria. Ułamek sekundy czekał, widząc jak kule krzeszą błysk z korpusu miny i...

Wybuch!

Ślup wody poszedł w górę, potem przetoczył się grzmot, fala podrzuciła barę. Doleciały dalekie bryzgi, padło kilka furkocących odłamków. Echo powtórzyło grzmot i znów zapadła cisza.

Wichura wstał, kopnął odłamek. Spojrzył na puste miejsce, w którym leżał przed chwilą Tomasz. Zdziwiony kapral obejrzał się i zobaczył, że strzelec siedzi już z powrotem pod sterówką, na kolanach trzyma harmonię i zagrawszy parę wstępnych taktów, powtarza przerwaną zwrotkę:

— Będą za mną dziewczęta płakały
com ja z nimi żartował,
a najbardziej moja najmilsza
com ją noca całował.

— Niechże cię! — podchodząc bliżej powiedział Wichura z podziwem. — W brygadzie chyba tylko Kos, co by ci zrównał. Obaj Czeresniakowie uśmiechali się, a Tomasz cichutko grając nucił melodię.

— Zaczekaj. — Wichura energicznie chwycił go za rękę. — A gdzie automat? Skąd masz broń, jak jeszcze w wojsku nie jesteś?

— Nie mam — odpowiedział Tomasz i twarz mu skamieniała. Długą chwilę mierzli się oczami. Wreszcie Wichura powoli wstał, z wysiłkiem przywołał uśmiech na twarz.

— Jak nie, to nie. Będzie okazja, poszukamy — wsadziwszy rękę do kieszeni odszedł na dźwięk swoich żołnierzy. Stamtąd niespokojnie popatrzył w stronę sterówki, przygryzł wargę, a potem przykucał i pokręcił korbką polowego telefonu.

— Holownik? Tu Wichura. Kapral Wichura. Przycumujcie w najbliższym mieście, gdzie garnizon.

*

Holownik dał sygnał syreny. W przdzie widać było miasto i niedużą przystań. Zespół skręcił i barka sunęła teraz blisko, coraz bliżej brzegu. Nad wodą schylały się konary drzew. Obaj Czeresniakowie, obserwujący je uważnie, porozumiewali się wzrokiem.

— Harmonii żal, ale trzeba.

— Jak trzeba, to trzeba. Tylko podsadź mnie, Tomuś.

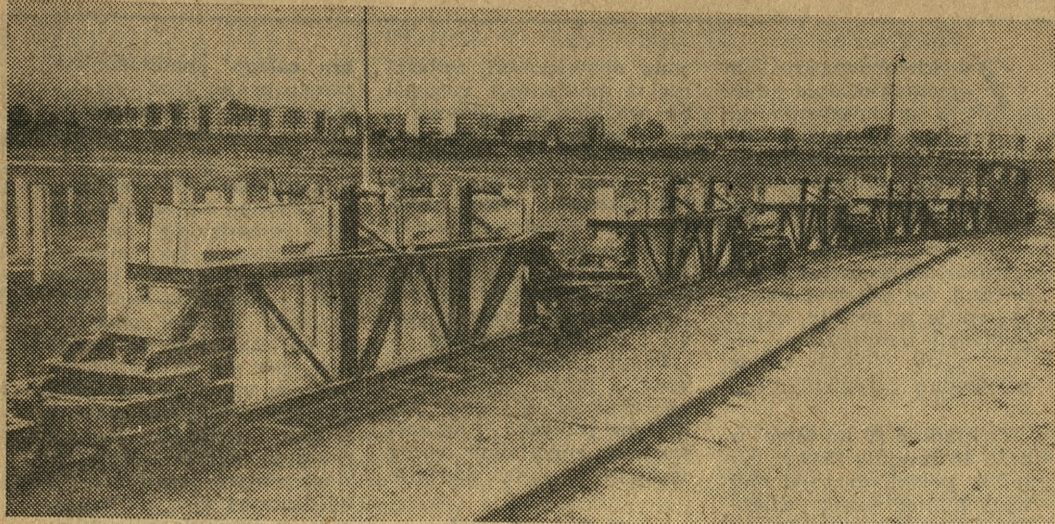
Gdy potężny konar przechodził nad pokładem, Tomasz podsadził ojca. Gałąź straciła kapelusz. Stary podciągnął się, siadł okrzakiem i stęknął z rozpaczą:

— Trzymaj go!

— Trzymam — mruknął syn zawieszony ręką i nogą, dźwigając z pokładu jeden z rowerów.

Żołnierz na dziobie zarepetował karabin i krzyknął:

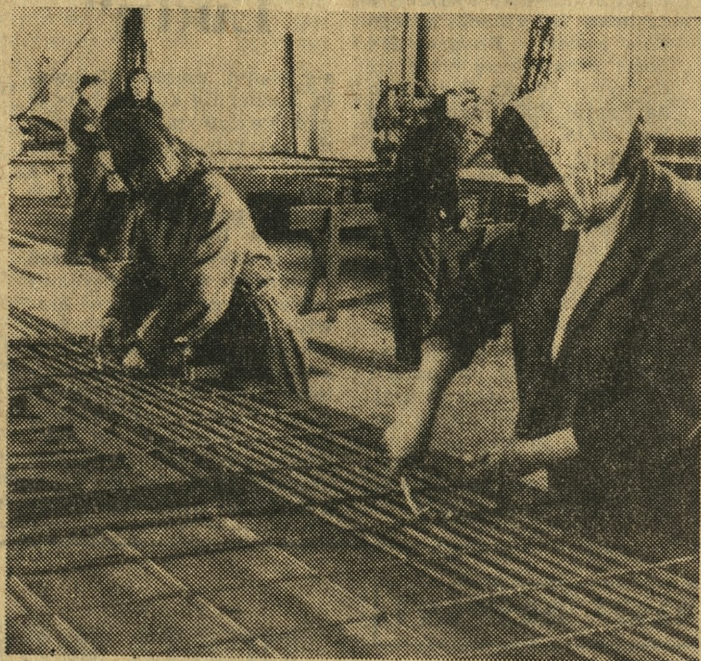
— O rany, wieja!



Fabryka domów

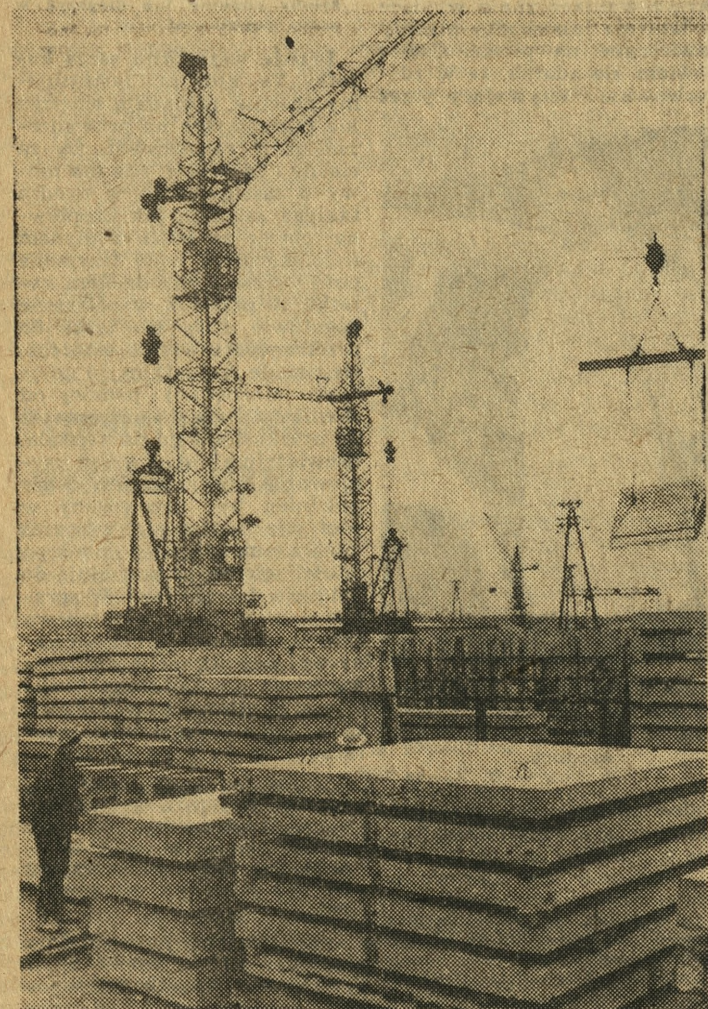
44 500 m³ betonu przerobi w tym roku Wytwórnia Prefabrykatów Wielkopolskich Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 na Ratajach. Nie kryłoby się może w tej liczbie nic szczególnego gdyby nie fakt, że plan przewidywał wykonanie elementów na ratajskie domy mieszkalne z 33 000 m³ betonu. Tak więc zwiększony zakres zadań, jakże poważnych i pilnych w obliczu konieczności przyspieszenia budowy nowych osiedli, zmusza wytwórnię do pracy na 3 zmiany. Zatrudnia ona obecnie około 300 pracowników i w sumie wykonuje dwukrotnie więcej elementów niż podobna wytwórnia na osiedlu im. Świerczewskiego podczas wieloletniej budowy.

Tylko niektóre płyty (największe ważą 4 tony) spośród 160 typów wykonuje się pod dachem. W olbrzymiej hali, a jednak zbyt małej na potrzeby, wytwarza się płyty ścienne keramzytowo-betonowe, czyli z granulowanej i spiekanej gliny keramzytowej mieszanej z betonem. Keramzyt przywozi się do Poznania z Mszczonowa, gdzie znajduje się jedyna wytwórnia tego surowca. Żwir przybywa z różnych stron. Jest z tym wiele kłopotu, bowiem żwiru nie zawsze na czas mogą go dostarczyć w potrzebnej ilości.



Żeby w jednej z licznych form mógł powstać jakikolwiek element prefabrykowany, trzeba wprawdzie przygotować jego stalowe zbrojenie. Produkcja „siatek” poszczególnych elementów odbywa się również w hali. Na zdjęciu (od prawej) — Cz. Pawlicka i J. Milewska przy montowaniu zbrojenia płyty stropowej.

Mała lokomotywna i kilka specjalnie skonstruowanych wagoników — to podstawowy środek transportu płyt na teren budowy.



Gotowe płyty wędrują na składowisko, gdzie muszą przeleżeć 7 dni. Po tym czasie jeszcze raz sprawdzają ich jakość i dopiero wówczas — jeśli są dobre — mogą wędrować na oznaczony plac budowy bloków mieszkalnych.

Sporo miejsca na obszernej placu wytwórni zajmuje piasek, którego jest pod dostatkiem.

W niedalekiej przyszłości liczba wykonywanych rodzajów prefabrykatów zwiększy się do prawie 200. Nastąpi to z chwilą dopracowania technologii produkcji elementów piwnicznych. Plac pod ten dział produkcji jest już przygoto-

wany. Na razie wszakże na budowie poszczególnych bloków mieszkalnych Rataj fundamenty stawia się tradycyjną metodą z lanego betonu.

Tekst:

EUGENIUSZ COFTA

Zdjęcia:

KAZIMIERZ PRZYCHODZKI

W walce

Powie ktoś może, że sentymenty, przyjaźnie... Może, ale naprawdę wysoko sobie cenię twórczość Janusza Przymanowskiego, w nowej jego książce „Rozpoznania i szarże” znalazłem wartości, które uważam za godne polecenia czytelniczemu odbiorcy. Jest to świadomie, z namysłem dokonany wybór publicystyki, drukowanej w miesięczniku „Wojsko Ludowe” w latach 1963–1966. Prace te zostały w pełni aktualne, pisane z pasją, znajomością rzeczy, niekiedy ze zjadliwą złośliwością i ironią, traktują o bardzo szerokim kręgu zagadnień, interesujących wcale nie wyłącznie wojskowych. Przymanowski wie, że wojsko jest zwyczajnie częścią ogólnej narodowej społeczności, że jego sprawy umiejętnie podane potrafią być sprawami ogółu. A jeszcze, gdy z otwartą przyłbicą autor uderza na bzdurę, którą tu i ówdzie pośród nas próbowano szerzyć, gdy walczy z mętными teoriami abstrakcji, frustracji, samotnictwa, gdy podkreśla wagę wartości kulturowych czerpanych z tradycji polskiej, gdy analizuje sprawę więzi społeczeństwa ze swoim wojskiem — nawet my, cwile, zaczynamy czytać z płonącymi uszami, z zainteresowaniem niegasnącym na chwilę.

Przejdźmy do problematyki niemieckiej, w naszym kraju zawsze istotnej, a dziś w obliczu poczyną NRF, znów stającą się sprawą o nader niewrażliwym charakterze. W przekładzie z rosyjskiego otrzymałem książkę Arkadiusza Poltoraka „Norymberski epi-

log”. Wśród multum książek relacjonujących proces norymberski, praca Poltoraka wyróżnia się jako jedna z najpełniejszych autentyzmu i wiedzy o szczegółach normalnie niedostępnych zwykłym dziennikarzom. Autor był sekretarzem delegacji radzieckiej w Norymberdze od początku procesu po sam koniec i jak mało kto wprowadzony był we wszelkie niuanse sprawy. Relacja ta, o ile ponura, o tyle jest zarazem pasjonująca, mimo że autor na ogół unika komentarzy, ograniczając się do wiernych relacji faktów.

Z KSIĄŻKA NA TY

Na tle Norymbergi istotnego znaczenia nabiera wywód w książce Mieczysława Tomali „Dwie drogi rozwoju Niemiec”, gdzie autor, wychodząc ze skutków II wojny światowej, zawińionej przez Niemcy, których to skutków wyrazem stało się powstanie dwóch państw niemieckich, analizuje drogi rozwojowe tych państw. Tomala trafnie uwytkła zjawiska, wskazując na coraz głębsze rozchodzenie się tych państw, na znamienne cechy polityki wewnętrznej i zagranicznej obu państw, na spojrzenie w przyszłość z tej i z tamtej strony Łaby. Tomala gruntownie wprowadzony w problematykę niemiecką, doskonale orientuje się tak w realiach, jak w głębszych mechanizmach wielkiej polityki. I dlatego książka jego staje się więcej niż komentarzem,

bo także ostrzeżeniem przed działaniem sił odwetowych w NRF, i aprobatą kierunku wytyczonego i realizowanego przez NRD.

A teraz dwa tomy wspomnień. Mieczysław Cygan w książce „Początek polowa 19-358”, w barwny, pełen polotu i żywego dowcipu sposób dzieli się odczuciami i przeżyciami żołnierza-oficera który przeżył cały szlak od Siedl do Berlina. Wystarczająco wiele, by przy dobrej pamięci i zaangażowaniu stworzyć frapującą tom wspomnień. M. Cygan dał więcej — to już i literatura, i zarazem dokument, nie tylko faktów, również nastrojów, atmosfery, ogólnego klimatu.

Innego kręgu tematyki dotyczy tom Edwarda Simbierowicza „Z leśnych mgieł”. Tu mówi partyzant z Kielecczyny, związany z konspiracją już od 1939 roku, człowiek, który przeszedł długi szlak ideowy, od ZWZ po Armię Ludową. W relacjach z walk partyzanckich w Kieleckim, w generalizacjach ogólnie znanych, spotykamy jednak wiele istotnych często szczegółów zupełnie nowych, nieznanych potąd, ilustrujących zarówno nastroje pośród walczących, jak też wśród ludności cywilnej Ziemi Kieleckiej.

A teraz, na zakończenie, trzy pozycje z serii popularnej, w przystępnej formie podejmującej najistotniejsze wydarzenia z naszej historii. Seria ta, BDK — Bitwy, kampanie, dowódcy — wzbogaciła się teraz o tomik Andrzeja Feliksa Grabskiego „Bolesław Krzywousty 1085–1138”. Ryszarda Zielińskiego „Powstanie Wielkopolskie 1918–1919” i Saturnina L. Wadeckiej „Nad Nysą Łużycką 1945”.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Lista nagrodzonych w konkursie dla dorosłych „Bądźmy zdrowi”

Poniżej drukujemy dokończenie listy zwycięzców naszego konkursu „Bądźmy zdrowi”.

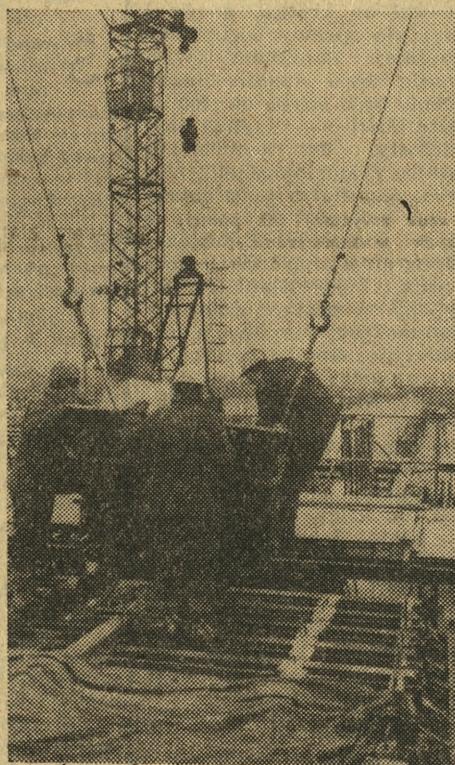
W konkursie dla dorosłych wylosowano następujące nagrody: Aparat do masażu: J. Wolny Poznań. Maszynka do golenia: T. Szmyt Poznań. Aktówka: T. Łakoma Poznań. Torba gospodarcza: L. Lange Poznań, O. Czekala Rakoniewice. Poduszki elektr.: St. Fabiańczyk Bytom, A. Pawłowicz Sieraków. Grzałki elektryczne: J. Czyżewska Poznań, B. Majorczyk Łuszkowo, H. Wituchowska Poznań. Żelazko elektr.: E. Król Poznań, M. Malińska Wągrowiec. Ogrzewalniki: K. Frackowiak Września, J. Dodek Poznań, T. Rzepka Leszno, E. Adamczak Stęszew, T. Prusakiewicz Drzaz-

gów. Serwetki: Z. Kozieł Poznań, H. Modzelewska Poznań, J. Grabiak Poznań, A. Fogt Poznań. Kuchenki elektryczne: T. Więcek Dopiewo, L. Gajdzik Ostrzeszów, H. Idaszewska Jarocin. Kasety damskie: J. Żakowski Pyzdry, O. Świecowa Turek, T. Rozalik Poznań, E. Majorczyk Srem, T. Wilewski Łopienno, W. Pietrasiak Wieleń, Z. Walczak Dąbrowa, M. Jankowiak Jezioro, J. Przytułski Swarzędz, E. Łakoma Poznań, L. Deszczyńska Pniewy, M. Wierzbicka Poznań, M. Kleiber Mosina, J. Wiśniewski Cienin, L. Porczyński Ostrów. Rękawiczki: M. Kędziora Lipno, J. Maj Poznań, M. Uciński Skoki, U. Andrzejewska Suchyła, B. Szajkowska Poznań, G. Piotrowska Poznań, J. Orlik Luboń, I. Grzech Czarnków, Z. Olejnik Śmigiel, M. Wleczorek Poznań. Kasety damskie: B. Lasowska Ludomy, L. Bernaczyk Konarzewo, A. Nowak Międzybóże, I. Jassa Lipa. Torba gospodarcza: M. Fyrych Poznań, H. Nowak Poznań. Komplet pościelowy: A. Adamek Poznań, J. Gabecka Poznań. Koc: Z. Górka Poznań. Siatka gospodarcza: Z. Janczyk Poznań. Kosmetyczki: Z. Purman Poznań, S. Ratajczak Poznań, K. Ostrowska Poznań, T. Grzesiak Chrzypsko, M. Kędziora Poznań. Szale: T. Biniek Poznań, S. Fremi Poznań, R. Moczek Kościan, J. Pietrucha Poznań, A. Kopacz Poznań. Torby gospodarcze: H. Krzyżagórska Stęszew, M. Woźnińska Poznań.

Specjalne nagrody otrzymują opiekunowie szkolnych kół PCK; koszyczki do szklanek: I. Sękowska Gołuchów, M. Niestrawska Jarocin. Torba gospodarcza: M. Jankowiak Jezioro. Koc: kierownik szkolnego koła PCK w Łowęcinie, Z. Różek Poznań.

Wszystkie nagrody wysyłamy pocztą. (in)

Odpowiednio przygotowane siatki ze stali zbrojeniowej wędrują do form barynych, stojących pod gołym niebem. W jednej formie można wykonać równocześnie 14 elementów ściennych lub stropowych, co jest także poważną zmianą w porównaniu z podobną produkcją przy ul. Międzychodzkiej na Grunwaldzie. Właśnie trafiliśmy na moment wypełniania baterii zaprawą betonową. Później już wibratory ubiją tę masę, a doprowadzona do form para umożliwi szybsze stęgnięcie płyty.



W bieżącym tygodniu (16–22 bm.) telewizjom polecamy audycje reportażowe np. „Fiat — 125-P”, „Ofensywa zdrowia” — z cyklu „7 milionów młodych”, „Nad Odrą i Bałtykiem”, spektakle teatralne — „Spóźnione kwiaty” A. Czechowa, „Rezerwat” M. Jasnorzewska-Pawlikowskiej, oraz filmy — „Obywatel Kane”, „Przeciwko bogom”, „Starsza siostra”, „Bracia Daltonowie” i „Noc wigilijna”.

PONIEDZIAŁEK: 16.55 — Kino „Ptyś”, 17.10 — „Zrób to sam”, 17.40 — „Na zdrowie”, 18.15 — „Kino Krótkich Filmów”, 18.45 — „Eureka”, 20.05 — Teatr TV „Spóźnione kwiaty” A. Czechowa, 21.35 — z cyklu „Profile kultury” — „Melpomena w PGR” — „Kurtyna w górę”.

WTOREK: 9.40 — „Przeciwko bogom” prod. pol., 12.45 — Przysposobienie Rolnicze — „Podstawowe cele i zasady zmianowania roślin”, 15.05 — Przysposobienie Rolnicze, 16.55 — „Klub pod smokiem”, 17.35 — „Ofensywa zdrowia”, 18.15 — „Poligon”, 18.45 — „Próby”, 20.05 — „Giełda piosenek”, 20.35 — „Próba demokracji” z cyklu „Drogi i bezdroża” II Rzezypospolitej”, 21.05 — „Starsza siostra” — film radz.

ŚRODA: 8.15 — „Starsza siostra” — film radz., 16.55 — „Zwierzyniec”, 17.40 — „Nie tylko dla pań”, 18.05 — „Wycinanki”, 18.20 — „Muzyka uśmiechnięta” — drugi TV koncert WOSPR i TV dla młodzieży, 20.05 — „Stary mąż” — film z serii A. Hitchcock przedstawia, 20.55 — „Światowid”, 21.25 — PKF,

21.35 — „Otello z M-2” polski film TV, 22 — „Pejzaże”. CZWARTEK: 8.20 — „Sprytny Piotr” — film bułg., 16.55 — Ekran z Brakiem, 18 — Encyklopedia Wielkopolska, 18.15 — „Fiat — 125-P”, 18.45 — Przegląd muzyczny, 20.05 — „Nad Odrą i Bałtykiem”, 20.35 — „Bez instrukcji” — polski film TV z cyklu „Stawka

W CO ZOBACZYMY

większa niż życie”, 21.35 — „Las Teutoński”. PIĄTEK: 9.50 — „Bez instrukcji” (film „Stawka większa niż życie”, 16.55 — „Miś z okienka”, 17.35 — „Nowiny” Magazyn Postępu Rolniczego, 18.05 — Magazyn Medyczny, 18.35 — „Trzy grosze” — mag. satyryczny, 18.55 — Kronika 50-lecia Kraju Rad” (rok 1928), 20.05 — „Czwarta zmiana”, 20.40 — Teatr TV — „Rezerwat”. SOBOTA: 10.25 — „Noc wigilijna” — film radz., 15.25 — TV Kurs Rolniczy, 16.05 — „O prawidłową postawę dziecka”, 16.15 — Młodzie

Jubileusz Centrum Szybówcowego w Lesznie

Minęła 10 rocznica utworzenia w Lesznie Centrum Szybówcowego Aeroklubu PRL, a zarazem 16 rocznica powstania w tym mieście lotniczego ośrodka. Obydwie te rocznice zbiegły się z jubileuszem 50-lecia Lotnictwa Polskiego.

Mimo stosunkowo krótkiej działalności leszczyńskiego Ośrodka, którym kieruje od szeregu lat trener naszej kadry szybownikowski — Józef Dankowski, osiągnięte tu wyniki są znacznie większe i wartościowsze aniżeli w innych ośrodkach dużej działalności. Na 13 rozegranych po wojnie Szybówcowych Mistrzostwach Polski — 8 z nich odbyło się w Lesznie. W tym samym okresie przeprowadzono 3 Międzynarodowe Zawody Szybówcowe z udziałem wielu państw.

W ostatnich latach odbyły się na terenie leszczyńskiego Centrum dwukrotnie Szybówcowe Mistrzostwa Świata, podczas których gospodarze terenu i organizatorzy zadbali o wszystkie uczestników doskonałą organizacją i gościnnością.

W minionym dziesięcioleciu nasi czolowi szybownicy zdobyli 3 tytuły mistrzów świata oraz 5 tytułów wicemistrzów, ponadto odnieśli 5 zwycięstw w międzynarodowych zawodach szybówcowych. Startujący z leszczyńskiego Centrum piloci ustanowili 23 rekordy świata i 44 rekordy Polski. Wiele pilotów zagranicznych ustanowiło w Lesznie szereg rekordów swego kraju.

Kilka tysięcy pilotów zdobywało w Lesznie swoje ostrzyżenie lotnicze, podwyższało kwalifikacje sportowe i zawodowe.

Są to osiągnięcia imponujące, które w pełni uzasadniają wcześniejsze podjęte decyzje o rozbudowie tak zastrzeżonego dla rozwoju szybownictwa polskiego Ośrodka.

MARCIN RYDLEWICZ

W stolicy odbyło się tradycyjne spotkanie kierownictwa Aeroklubu PRL z naszymi czolowymi sportowcami lotniczymi. Adela Dankowska otrzymała przedchodnią na grodzie tygodnika „Skrzydła Polska” za zwycięstwo w tradycji

Czołowi tenisisci Wielkopolski 1968 r.

Poznański Okręgowy Związek Tenisowy skłasyfikował tenisistów wszystkich klas za rok 1968. W klasie seniorów skłasyfikowano 20 zawodników, z których na pierwszych pięciu miejscach figurują: Gasiorek i Piątek z Warty, Adamczak z Olimpii, Fibak (AZS) i Piotrowski z Olimpii; w klasie seniorów pierwsze miejsca zajmują na 15 skłasyfikowanych: Filipowina (OI), Rozala (W), Cerba (W), Sobczak (OI), Kowalska (Grunwald), w klasie juniörów na czele dwudziestki znajdują się: Fibak (AZS), P. Geldner (Gr.), Plewiński (AZS), Kalinowski (Gr.) i Gumowski (AZS); w klasie juniörów (15 zawodników): Rozala (W), Mogilnicka i Kogutówna (AZS), Piątków na (W) Woźniak (OI); w klasie młodzików (15 osób) Gołaski i Szymański (Gr.), Panas (W), Mielczarek i Brzezewski (AZS), w klasie dziewcząt (10 osób): Piątkówna, Stefanińska i Konieczka — wszystkie z Warty, Brzóska (Gr.) i Zakrzewska (Sparta Szamotuły). Wśród skłasyfikowanych na dalszych miejscach poszczególnych klas znalazły się zawodnicy klubów Polanex — Gniezno i Prosy — Kalisz. (p)

Poznański Okręgowy Związek Tenisowy skłasyfikował tenisistów wszystkich klas za rok 1968. W klasie seniorów skłasyfikowano 20 zawodników, z których na pierwszych pięciu miejscach figurują: Gasiorek i Piątek z Warty, Adamczak z Olimpii, Fibak (AZS) i Piotrowski z Olimpii; w klasie seniorów pierwsze miejsca zajmują na 15 skłasyfikowanych: Filipowina (OI), Rozala (W), Cerba (W), Sobczak (OI), Kowalska (Grunwald), w klasie juniörów na czele dwudziestki znajdują się: Fibak (AZS), P. Geldner (Gr.), Plewiński (AZS), Kalinowski (Gr.) i Gumowski (AZS); w klasie juniörów (15 zawodników): Rozala (W), Mogilnicka i Kogutówna (AZS), Piątków na (W) Woźniak (OI); w klasie młodzików (15 osób) Gołaski i Szymański (Gr.), Panas (W), Mielczarek i Brzezewski (AZS), w klasie dziewcząt (10 osób): Piątkówna, Stefanińska i Konieczka — wszystkie z Warty, Brzóska (Gr.) i Zakrzewska (Sparta Szamotuły). Wśród skłasyfikowanych na dalszych miejscach poszczególnych klas znalazły się zawodnicy klubów Polanex — Gniezno i Prosy — Kalisz. (p)

Uczeń elektroinstal. — potrzebny. Poznań, ul. Fabryczna 18. 37396g

Praca
Chłopiec spokojny do lekkich prac potrzebny. Sie miradzkiego 3a m. 4. 38729g

Wzrostu stolarskich przyrządów — Poznań, ul. Byczyńska 1. 37718g

Uczeń zewszki potrzebny. Czerwonej Armii 69. 37787g

Ogrodnik — pomocnik potrzebny. Ogrodnictwo — Zabikowo K. Poznań, Czerwonej Armii 66. 38187g

Potrzebny uczeń. Piekarnia — Henryk Spychała, Sieraków Wlkp., Nowotki 48. 1141p

Uczeń elektroinstal. — potrzebny. Poznań, ul. Fabryczna 18. 37396g

Nauka
Student udziela korepetycji z matematyki, chemii. Tel. 500-31. 37957g

Profesorowie udziela pomocy w nauce uczniom szkół podstawowych i średnich. Grunwaldzka 72a m. 2. 35773g

Lekcji pisanie na maszynie — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 37470g

Praca
Chłopiec spokojny do lekkich prac potrzebny. Sie miradzkiego 3a m. 4. 38729g

Wzrostu stolarskich przyrządów — Poznań, ul. Byczyńska 1. 37718g

Uczeń zewszki potrzebny. Czerwonej Armii 69. 37787g

Ogrodnik — pomocnik potrzebny. Ogrodnictwo — Zabikowo K. Poznań, Czerwonej Armii 66. 38187g

Potrzebny uczeń. Piekarnia — Henryk Spychała, Sieraków Wlkp., Nowotki 48. 1141p

Uczeń elektroinstal. — potrzebny. Poznań, ul. Fabryczna 18. 37396g

Nauka
Student udziela korepetycji z matematyki, chemii. Tel. 500-31. 37957g

Profesorowie udziela pomocy w nauce uczniom szkół podstawowych i średnich. Grunwaldzka 72a m. 2. 35773g

Lekcji pisanie na maszynie — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 37470g

Motoklub Unia - wicemistrzem Polski

Główna Komisja Sportu Motocyklowego Polskiego Związku Motorowego na podstawie pięciu rozegranych eliminacji dokonała klasyfikacji zawodników i klubów, z których sklasyfikowano (na 17) tylko 8.

Drużynowym mistrzem Polski został KS Pafaro Bydgoszcz — 118 pkt., wicemistrzami: Automobilklub Bydgoszcz — 81 pkt. i Motoklub Unia Poznań — 55,5 pkt. Sklasyfikowano zawodników w czterech klasach. W klasie 50 cm 2 i 3 miejsce zdobyli M. Nowakowski i A. Konkiewicz z Unii, zwyciężył R. Horoszczyk — Pafaro. W klasie 175 cm: J. M. Radek Kielce, 2. J. Majchrzak Unia; w klasie 250 cm: J. J. Brendler — Szwidnik przed S. Stasiakiem i W. Nalepką obaj z Unii i w klasie otwartej kołojno jest następująca: J. Brendler, R. Mankiewicz, W. Nalepka i S. Stasiak — wszyscy z Unii. (x)

Szachistki na starcie

W Katowicach rozgrywany jest szeroki północny indywidualnych mistrzostw Polski 1968, w kategorii kobiet. W turnieju bierze udział 18 czołowych zawodniczek z całego kraju. Bardzo dobrze spisuje się kandydatka na mistrzynię Danuta Adamczewska z Lecha. Po trzech rundach jedyną reprezentantką okręgu poznańskiego dzieli 1-4 miejsca w turnieju mając 2,5 punkta. Te same liczby punktów zdobyły — mistrzyni Szpakowska (Katowice) oraz wrocławianki Jochelson i Rusek.

Turniej rozgrywany jest systemem szwajcarskim. (nt)

Boks

Kalisz - Cluj 14:8

Międzynarodowe spotkanie bokserskich reprezentacji Kalisza z silnym zespołem rumuńskiego ośrodka miasta Cluj, zakończyło się ciężko wywalczonym zwycięstwem polskich zawodników w stosunku 14:8. Zespół gospodarzy uzupełnił czołowi zawodnicy okręgu poznańskiego.

Oto wyniki walk: (na pierwszym miejscu reprezentanci Kalisza):

Waga papierowa: Stanisławski przegrał 1:2 z Cimpaneu; w wadze muszki Machlanski zwyciężył jednogłośnie na punkty wicemistrza Rumunii Szolosi; w w. koguciej Haranicz zremisował z Anderco; w w. piórkowej Pionkowski pokonał Moraru; w lekkiej Caruk zwyciężył na punkty Murga; w lekkopółśredniej Kozłowski przegrał z wicemistrzem Rumunii Girdą w półśredniej Stachowiak uzyskał wynik remisowy z Matei. W lekkopółśredniej Jędrzejewski wygrał w stosunku dwa do remisu z wicemistrzem Rumunii — Peteanu, w średniej Józefiak uzyskał identyczny wynik z Saigo. W wadze ciężkiej Weigelt pokonał jednogłośnie na punkty Bore, a w wadze ciężkiej Stefański uległ Zelinie — na punkty.

Rewanż obu zespołów odbędzie się 15 bm. na ringu w Poznaniu w hali MTP przy ul. Śniadeckich. (p)

Kanarki samczyki, samczki, pilne śpiewaki — czerwone, białe, żółte po piątce. Ryby złote welo ny, piękne okazy, różne akwarja — sprzedawca — Poznań, Słoneczna 58. 37656g

Kupno
Kupię leżaczek dziecięcy (niemiecki). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38126g.

Tapczan 2-osobowy kupię. Młynarek, Trzeźlin — poczta Dopiewo. 37964g

Sprzedaz
Telewizor okazjynie sprzedam. Łotysz, Poznań, Al. Bańska 209 m. 1 (działki). 38543g

Sprzedam Jawę 250. Parkowa 11 m. 23. 37836g

Wózki dla dzieci, bliźniaczki — poleca Wytwórnia — Chojnacki, Poznań, Zbąszyńska 12 tel. 440-50. 37525g

Sprzedam futro nowe, po piątce, sztuczne karakulu, cena 3.600. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37968g.

Sprzedam nową elektryczną na maszynę do liczenia „Olimpia”. Bączkowska, Poznań, Dąbrowskiego 152a. 38533g

Kupno
Kupię leżaczek dziecięcy (niemiecki). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38126g.

Tapczan 2-osobowy kupię. Młynarek, Trzeźlin — poczta Dopiewo. 37964g

Sprzedaz
Telewizor okazjynie sprzedam. Łotysz, Poznań, Al. Bańska 209 m. 1 (działki). 38543g

Sprzedam Jawę 250. Parkowa 11 m. 23. 37836g

Wózki dla dzieci, bliźniaczki — poleca Wytwórnia — Chojnacki, Poznań, Zbąszyńska 12 tel. 440-50. 37525g

Sprzedam futro nowe, po piątce, sztuczne karakulu, cena 3.600. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37968g.

Sprzedam nową elektryczną na maszynę do liczenia „Olimpia”. Bączkowska, Poznań, Dąbrowskiego 152a. 38533g

Kupno
Kupię leżaczek dziecięcy (niemiecki). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38126g.

Tapczan 2-osobowy kupię. Młynarek, Trzeźlin — poczta Dopiewo. 37964g

Sprzedaz
Telewizor okazjynie sprzedam. Łotysz, Poznań, Al. Bańska 209 m. 1 (działki). 38543g

Sprzedam Jawę 250. Parkowa 11 m. 23. 37836g

TATARKIEWICZ WŁADYSŁAW:
O sztuce polskiej XVII i XVIII wieku, s. 537, ilustr., pi., obw., zł 55,—.

Zbiór rozpraw wybitnego filozofa i historyka sztuki, poświęconych polskiej architekturze, rzeźbie i malarstwu baroku, rokoka i klasycyzmu. Bogato ilustrowane wydanie w interesującej, bibliofilskiej szacie graficznej.

KSIAŻKI PWN — CENNYM UPOMINKIEM

THOMSON G.: Egea prehistoryczna — s. 581, ilustr., zł 45,—.

Nowe, kontrowersyjne spojrzenie na genezę kultury i cywilizacji. Interesujące porównania prehistorycznej kultury egejskiej z innymi kulturami ludów pierwotnych. Książka, która powinna być znana wszystkim zainteresowanym kulturą antyczną, mitologią, historią religii, antropologią kultury.

FIRTH R.: Społeczności ludzkie — s. 249, ilustr., zł 25,—.

Wstęp do antropologii kultury. Rozdziały: Cechy rasowe i różnice umysłowe; Człowiek i przyroda; Praca i bogactwo w społeczeństwach prymitywnych; O niektórych zasadach struktury społecznej; Zasady zachowania; Czynniki racjonalne i irracjonalne w wierzeniach ludzkich; Antropologia w życiu współczesnym.

STRUVE OTTO, ZEBERGS VLASTA:
Astronomia XX wieku — s. 588, ilustr., pi., obw., zł 60,—.

Praca O. Struvego, jednego z najwybitniejszych współczesnych astronomów, uchodzi za doskonałą książkę popularyzującą osiągnięcia astronomii. Zawiera ona historię astronomii w zarysie, omówienia teorii astronomicznych i kosmologicznych, informacje o organizacji badań, metodach obserwacji, przyrządach stosowanych w współczesnej astronomii. Dużo miejsca poświęca autor radioastronomii. Książka jest bogato ilustrowana, zawiera wiele fotografii teleskopowych.

K9814

Przetargi
Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego w Poznaniu, plac Wolności 2, OGŁASZA PRZETARG na zakup:
2 SUMATORÓW, 1 MASZYNY CZTERODZIAŁOWEJ o napędzie elektrycznym, 1 ARYT-MOMETRU o napędzie ręcznym.
Oferty należy składać w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, oraz osoby prywatne.
Otwarcie ofert nastąpi w następnym dniu po upływie 7-dniowego terminu.
Do każdej maszyny musi być dołączona ekspertyza.
Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K9855

Samochody
Kupię Moskwicę 408 nowego, względnie po małym przebiegu. Kaczmarek, Grodzisk Wlkp., Łukowska 65, tel. 267. 1147p

Przetargi
Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego w Poznaniu, plac Wolności 2, OGŁASZA PRZETARG na zakup:
2 SUMATORÓW, 1 MASZYNY CZTERODZIAŁOWEJ o napędzie elektrycznym, 1 ARYT-MOMETRU o napędzie ręcznym.
Oferty należy składać w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, oraz osoby prywatne.
Otwarcie ofert nastąpi w następnym dniu po upływie 7-dniowego terminu.
Do każdej maszyny musi być dołączona ekspertyza.
Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K9855

Przetargi
Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego w Poznaniu, plac Wolności 2, OGŁASZA PRZETARG na zakup:
2 SUMATORÓW, 1 MASZYNY CZTERODZIAŁOWEJ o napędzie elektrycznym, 1 ARYT-MOMETRU o napędzie ręcznym.
Oferty należy składać w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, oraz osoby prywatne.
Otwarcie ofert nastąpi w następnym dniu po upływie 7-dniowego terminu.
Do każdej maszyny musi być dołączona ekspertyza.
Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K9855

Przetargi
Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego w Poznaniu, plac Wolności 2, OGŁASZA PRZETARG na zakup:
2 SUMATORÓW, 1 MASZYNY CZTERODZIAŁOWEJ o napędzie elektrycznym, 1 ARYT-MOMETRU o napędzie ręcznym.
Oferty należy składać w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, oraz osoby prywatne.
Otwarcie ofert nastąpi w następnym dniu po upływie 7-dniowego terminu.
Do każdej maszyny musi być dołączona ekspertyza.
Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K9855

Przetargi
Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego w Poznaniu, plac Wolności 2, OGŁASZA PRZETARG na zakup:
2 SUMATORÓW, 1 MASZYNY CZTERODZIAŁOWEJ o napędzie elektrycznym, 1 ARYT-MOMETRU o napędzie ręcznym.
Oferty należy składać w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, oraz osoby prywatne.
Otwarcie ofert nastąpi w następnym dniu po upływie 7-dniowego terminu.
Do każdej maszyny musi być dołączona ekspertyza.
Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K9855

Przetargi
Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego w Poznaniu, plac Wolności 2, OGŁASZA PRZETARG na zakup:
2 SUMATORÓW, 1 MASZYNY CZTERODZIAŁOWEJ o napędzie elektrycznym, 1 ARYT-MOMETRU o napędzie ręcznym.
Oferty należy składać w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, oraz osoby prywatne.
Otwarcie ofert nastąpi w następnym dniu po upływie 7-dniowego terminu.
Do każdej maszyny musi być dołączona ekspertyza.
Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K9855

Przetargi
Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego w Poznaniu, plac Wolności 2, OGŁASZA PRZETARG na zakup:
2 SUMATORÓW, 1 MASZYNY CZTERODZIAŁOWEJ o napędzie elektrycznym, 1 ARYT-MOMETRU o napędzie ręcznym.
Oferty należy składać w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, oraz osoby prywatne.
Otwarcie ofert nastąpi w następnym dniu po upływie 7-dniowego terminu.
Do każdej maszyny musi być dołączona ekspertyza.
Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K9855

Przetargi
Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego w Poznaniu, plac Wolności 2, OGŁASZA PRZETARG na zakup:
2 SUMATORÓW, 1 MASZYNY CZTERODZIAŁOWEJ o napędzie elektrycznym, 1 ARYT-MOMETRU o napędzie ręcznym.
Oferty należy składać w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, oraz osoby prywatne.
Otwarcie ofert nastąpi w następnym dniu po upływie 7-dniowego terminu.
Do każdej maszyny musi być dołączona ekspertyza.
Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K9855

Przetargi
Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego w Poznaniu, plac Wolności 2, OGŁASZA PRZETARG na zakup:
2 SUMATORÓW, 1 MASZYNY CZTERODZIAŁOWEJ o napędzie elektrycznym, 1 ARYT-MOMETRU o napędzie ręcznym.
Oferty należy składać w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, oraz osoby prywatne.
Otwarcie ofert nastąpi w następnym dniu po upływie 7-dniowego terminu.
Do każdej maszyny musi być dołączona ekspertyza.
Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K9855

Przetargi
Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego w Poznaniu, plac Wolności 2, OGŁASZA PRZETARG na zakup:
2 SUMATORÓW, 1 MASZYNY CZTERODZIAŁOWEJ o napędzie elektrycznym, 1 ARYT-MOMETRU o napędzie ręcznym.
Oferty należy składać w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, oraz osoby prywatne.
Otwarcie ofert nastąpi w następnym dniu po upływie 7-dniowego terminu.
Do każdej maszyny musi być dołączona ekspertyza.
Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K9855

Przetargi
Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego w Poznaniu, plac Wolności 2, OGŁASZA PRZETARG na zakup:
2 SUMATORÓW, 1 MASZYNY CZTERODZIAŁOWEJ o napędzie elektrycznym, 1 ARYT-MOMETRU o napędzie ręcznym.
Oferty należy składać w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, oraz osoby prywatne.
Otwarcie ofert nastąpi w następnym dniu po upływie 7-dniowego terminu.
Do każdej maszyny musi być dołączona ekspertyza.
Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K9855

Przetargi
Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego w Poznaniu, plac Wolności 2, OGŁASZA PRZETARG na zakup:
2 SUMATORÓW, 1 MASZYNY CZTERODZIAŁOWEJ o napędzie elektrycznym, 1 ARYT-MOMETRU o napędzie ręcznym.
Oferty należy składać w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, oraz osoby prywatne.
Otwarcie ofert nastąpi w następnym dniu po upływie 7-dniowego terminu.
Do każdej maszyny musi być dołączona ekspertyza.
Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K9855

Przetargi
Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego w Poznaniu, plac Wolności 2, OGŁASZA PRZETARG na zakup:
2 SUMATORÓW, 1 MASZYNY CZTERODZIAŁOWEJ o napędzie elektrycznym, 1 ARYT-MOMETRU o napędzie ręcznym.
Oferty należy składać w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, oraz osoby prywatne.
Otwarcie ofert nastąpi w następnym dniu po upływie 7-dniowego terminu.
Do każdej maszyny musi być dołączona ekspertyza.
Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K9855

Przetargi
Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego w Poznaniu, plac Wolności 2, OGŁASZA PRZETARG na zakup:
2 SUMATORÓW, 1 MASZYNY CZTERODZIAŁOWEJ o napędzie elektrycznym, 1 ARYT-MOMETRU o napędzie ręcznym.
Oferty należy składać w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, oraz osoby prywatne.
Otwarcie ofert nastąpi w następnym dniu po upływie 7-dniowego terminu.
Do każdej maszyny musi być dołączona ekspertyza.
Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K9855

Przetargi
Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego w Poznaniu, plac Wolności 2, OGŁASZA PRZETARG na zakup:
2 SUMATORÓW, 1 MASZYNY CZTERODZIAŁOWEJ o napędzie elektrycznym, 1 ARYT-MOMETRU o napędzie ręcznym.
Oferty należy składać w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, oraz osoby prywatne.
Otwarcie ofert nastąpi w następnym dniu po upływie 7-dniowego terminu.
Do każdej maszyny musi być dołączona ekspertyza.
Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K9855

Przetargi
Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego w Poznaniu, plac Wolności 2, OGŁASZA PRZETARG na zakup:
2 SUMATORÓW, 1 MASZYNY CZTERODZIAŁOWEJ o napędzie elektrycznym, 1 ARYT-MOMETRU o napędzie ręcznym.
Oferty należy składać w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, oraz osoby prywatne.
Otwarcie ofert nastąpi w następnym dniu po upływie 7-dniowego terminu.
Do każdej maszyny musi być dołączona ekspertyza.
Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K9855

Przetargi
Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego w Poznaniu, plac Wolności 2, OGŁASZA PRZETARG na zakup:
2 SUMATORÓW, 1 MASZYNY CZTERODZIAŁOWEJ o napędzie elektrycznym, 1 ARYT-MOMETRU o napędzie ręcznym.
Oferty należy składać w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, oraz osoby prywatne.
Otwarcie ofert nastąpi w następnym dniu po upływie 7-dniowego terminu.
Do każdej maszyny musi być dołączona ekspertyza.
Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K9855

Przetargi
Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego w Poznaniu, plac Wolności 2, OGŁASZA PRZETARG na zakup:
2 SUMATORÓW, 1 MASZYNY CZTERODZIAŁOWEJ o napędzie elektrycznym, 1 ARYT-MOMETRU o napędzie ręcznym.
Oferty należy składać w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, oraz osoby prywatne.
Otwarcie ofert nastąpi w następnym dniu po upływie 7-dniowego terminu.
Do każdej maszyny musi być dołączona ekspertyza.
Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K9855

Przetargi
Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego w Poznaniu, plac Wolności 2, OGŁASZA PRZETARG na zakup:
2 SUMATORÓW, 1 MASZYNY CZTERODZIAŁOWEJ o napędzie elektrycznym, 1 ARYT-MOMETRU o napędzie ręcznym.
Oferty należy składać w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, oraz osoby prywatne.
Otwarcie ofert nastąpi w następnym dniu po upływie 7-dniowego terminu.
Do każdej maszyny musi być dołączona ekspertyza.
Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K9855

Przetargi
Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego w Poznaniu, plac Wolności 2, OGŁASZA PRZETARG na zakup:
2 SUMATORÓW, 1 MASZYNY CZTERODZIAŁOWEJ o napędzie elektrycznym, 1 ARYT-MOMETRU o napędzie ręcznym.
Oferty należy składać w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, oraz osoby prywatne.
Otwarcie ofert nastąpi w następnym dniu po upływie 7-dniowego terminu.
Do każdej maszyny musi być dołączona ekspertyza.
Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K9855

Przetargi
Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego w Poznaniu, plac Wolności 2, OGŁASZA PRZETARG na zakup:
2 SUMATORÓW, 1 MASZYNY CZTERODZIAŁOWEJ o napędzie elektrycznym, 1 ARYT-MOMETRU o napędzie ręcznym.
Oferty należy składać w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, oraz osoby prywatne.
Otwarcie ofert nastąpi w następnym dniu po upływie 7-dniowego terminu.
Do każdej maszyny musi być dołączona ekspertyza.
Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K9855

Przetargi
Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego w Poznaniu, plac Wolności 2, OGŁASZA PRZETARG na zakup:
2 SUMATORÓW, 1 MASZYNY CZTERODZIAŁOWEJ o napędzie elektrycznym, 1 ARYT-MOMETRU o napędzie ręcznym.
Oferty należy składać w terminie

TV zastrzega prawo zmian w programie